KURJER WARSZAWSKI.

Sobota, Dnia 6 (18) Sierpnia 1860 Rok. № 215. Jutro, ŚŚ. Benigny P., Rufina i Jacka W.

Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorowna, przyjechała w d. 28 Lipca (9 b. m.) do Peterhofu, w powrocie z zagranicy.

Jej Cesarska Mość, przyjętą została przez CESARZA, NAJJAŚNIEJSZEGO JEJ Syna, otoczonego Rodziną Cesarską, licznym Dworem i świetnym Sztabem.

Dworzec kolei żelaznej w Peterhofie i pociąg, którym przybyła Najjaśniejsza Cesarzowa Matka, były przyozdobione. Pułk Kawalergardów, z muzyką na czele, tworzył szpaler po drodze Najjaśniejszej Pani, na spotkanie Której wystąpił. Wiadomo, że Jej Cesarska Mość Cesarzowa Alexandra, jest Szefem honorowym tego wyborowego Korpusu.

Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Alexandra Fedorówna w przejeździe z zagranicy do St. Petersburga w dniu 5 b. m. i r., w dowód Najwyższego zadowolenia za doznaną usługę, obdarować raczyła żonę Naczelnika Urzędu Pocztowego w Marjampolu, Radcy Dworu *Panow*, pierścieniem brylantowym.

Za zezwoleniem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, zawarta została w Wiedniu i w Berlinie, pomiędzy Rzeczywistym Radcą Stanu *Bałabinem* a Austrjackim Ministrem Spraw Zagranicznych Hr: *Rechberg*, między Tajnym Radcą Baronem *Budberg* a Pruskim Ministrem Spraw Zagranicznych Baronem *Schleinitz* umowa, w formie wzajemnego dopełnienia do traktatu telegraficznego, między Rossją a Austrją, oraz Prusami, co do pobierania zmniejszonej opłaty od depesz, przesyłanych pomiędzy najbliższemi pogranicznemi stacjami. Według tej umowy, jeżeli dwie stacje pograniczne, Rossyjska i Pruska, są odległe od siebie w prostej linji nie więcej jak o mil 10, to zapłata za przesyłaną pomiędzy temi stacjami, bez przechodzenia przez posiadłości trzeciego Państwa, prostą depeszę od 1—20 słów, ma wynosić za całą przestrzeń, którą depesza przechodzi i w Rossji i w Prusach, 12 silbergroszów, czyli 38 kopiejek. Za każde 10 słów oprócz wyżej oznaczonej liczby, należy pobierać 6 silbergroszy czyli 19 kopiejek. Deklaracja pomiędzy Rossją i Austrją jest literalnie tejże samej treści z tą różnicą, że zapłata za prostą depeszę oznaczona na 60 austr: nowych krejcerów, czyli 38 kopiejek, a za każde 10 dodatkowych słów 30 austr: nowych krejcerów, czyli 19 kopiejek.

JW. Radca Tajny *Czarnogłazow*, Sekretarz Rady Państwa, przybył z Paryża.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedlcach.— Zawiadamia, że Jan *Branik*, Komornik Sądowy Okręgu Węgrowskiego, decyzją Komissji Rządowej Sprawiedliwości, pod dniem 1/13 Czerwca r. b. do Nru 8,656 wydaną, w urzędowaniu zawieszonym został, a tem samem do czasu uwolnienia go z pod suspensy, żadnych czynności exekucyjnych dopełniać nie może.— *Kopowicz.*

Pojutrze, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji-Agnieszki z Stanisławskich *Pohoreckiej*, jednocześnie Józefy z Konarskich *Pohoreckiej*, i Konstantego *Pohoreckiego*, b. Oficera b. Wojsk Polskich; na które, pozostały Mąż i Syn, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Marjanna z Kosteckich *Miller*, w wieku lat 36 zakończyła doczesne życie. Pozostały Mąż z Familją, zaprasza szanownych Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kościoła XX. *Dominikanów* na smętarz Powązkowski, odbyć się mające jutro o godzinie 4ej po południu.

Onegdaj zszedł z tego świata po długiej i ciężkiej chorobie X. Karol *Ziegler*, Kandydat Teologji. Stroskani Rodzice, Brat i Siostry, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na odprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5ej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz tegoż wyznania.

Franciszka z Bysińskich *Ulasińska*, Obywatelka m. Warszawy, w wieku lat 59, wczoraj życie zakończyła. Wyprowadzenie jej zwłok nastąpi jutro o godzinie 6ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz Powązkowski; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wiadomo już Czytelnikom naszym z poprzedniego ogłoszenia, iż postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 2(14) Stycznia r. b., darowizna w summie rs. 1,750 dla Bractwa Miłosierdzia Śgo Wincentego *á Paulo* na kassę zasiłkową przez JW. Bronisława *Skarzyńskiego* uczyniona, potwierdzoną została. Dodać przeto winniśmy, iż prawdziwa czynna miłość bliźniego, jest celem tej instytucji, albowiem niesie ulgę i pomoc, klassie rzemieślników i podupadłym familjom, w ogóle z pracy rąk żyjącym, którzy dla braku funduszów lub nieprzyjaznych okoliczności, czasowo, mimo nieraz szczerych chęci do pracy, możności zarobkowania i utrzymania się, pozbawieni zostali. Takim biednym i nieszczęśliwym kassa zasiłkowa Bractwa Śgo Wincentego *á Paulo*, przychodzi w pomoc, udzielaniem w ilości od 100 do kilkuset złp. 4% procentowych pożyczek, które tygodniowo cząstkowem spłacaniem, w ciągu roku całkowicie z powyższym procentem, uiścić są obowiązani. Spodziewać się należy, że korzystający z tej dobroczynnej instytucji, obecnie pod Nr 1582 przy ulicy Brackiej istniejącej, dołożą starania, aby pożyczane summy, regularnie ratami spłacali, gdyż tym sposobem czynną pomoc sobie i swym dzieciom na wieczne czasy zapewnią.

Z Augustowa.— P. Redaktorze! Zebrane przeze mnie rs. 56 kop: 60, tak w mieście Augustowie jak i z przedmieść tego miasta, od osób pobożnych, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, a to na intencję wszystkich mających udział w tej składce; i rs. 1 za dusze zmarłych familji *Ma: i Pień:;* w ogóle rs. 57 kop: 60, przesyłam Redakcji, dla włączenia ich do właściwych funduszów.— Bronisław *M:.*

Dyrektor opery St: *Moniuszko*, powrócił z Wilna do Warszawy.

(A. n.) W dniu 10 b. m. i r., zgasł po długich cierpieniach ś. p. *Poradowski*, Jenerał-Major Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, w wieku lat 64, na łonie kochających go Małżonki i Rodziny, których w ciężkiem sieroctwie zostawił. Jak przykładne było życie zmarłego, dowodem jest ostatnia chwila skonu, z jakim poddaniem się wyrokom BOGA dopełnił obowiązki Chrześcjanina; to też bezwątpienia dusza jego znalazła siedlisko w Przybytku PANA nad Pany. Zmarły Jenerał poświęcił swą młodość zawodowi wojskowemu, a przechodząc z chlubą stopnie, zwrócił na siebie uwagę Monarchy, który oceniając znakomite zasługi Oficera, ozdobił go wielolicznemi zaszczyty; mianując następnie Dowódzcą pułku Izjumskiego Huzarów, którym przez lat 12cie dowodził. Jakim był dla podwładnych, to ci co z nim służyli ocenić najlepiej potrafią. Całem bowiem swem życiem w ciężkich trudach stanu, dowiódł, że Człowiek nie dla siebie, ale dla drugich żyć powinien, bo też i życie jego było zespolone z potrzebami tych których ukochał i zaszczycał przyjaźnią. Ś. p. Jenerał, obok dobroci serca i duszy, umiał godzić potrzebę stanowiska, jakie zajmował: był surowy, wymagający, ale sprawiedliwy i sumienny; wszyscy go kochali i jak Ojca szanowali. Na zawsze zostawiasz próżnią w sercach naszych, zacny Naczelniku! Ja co się szczyciłem twoim kierunkiem, patrzałem na twą szlachetną bezinteresowność, wtedy kiedy inni o bycie materjalnym myśleli. Ty dogadzając ambicji własnego honoru, daleki byłeś od tego co byt doczesny stanowi, i tylko żołnierską sławę, przyjaźń i szacunek powszechny, wśród nas zostawiłeś. Cześć twej pamięci! pokój twej duszy! Wyrażam tu jeszcze z woli strapionej Wdowy, po ś. p. Jenerale *Poradowskim*, serdeczną wdzięczność za ową szczerą opiekę, którą otaczał zmarłego do ostatniej chwili życia, Dr *Łuczkiewicz*. Opiece jego dogorywający już chory, był polecony przez znakomitego Professora Akademji Krakowskiej *Dytla*. Chociaż nauka na podźwignienie chorego nie miała już żadnych środków w swojej skarbnicy, lecz znalazł P. *Łuczkiewicz* w sercu swojem wszystko, co mogło osłodzić bolesny do spełnienia cios woli BOŻEJ. Wdzięczna Rodzina, niezapomni nigdy chrześcjańskiego poświęcenia z jakiem do zawarcia powiek, nieodstąpił zmarłego. —**

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Maur: i Kazim: *T*..... z Grodna (na intencję uzdrowienia *Olesia*) rs. 6, z których rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, a 2gie rs. 3 dla biednych wyznania Ewangelicko-Reformowanego.— Od B. R.... rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od K. z W. J. rs. 3, i od H. A. F. D. kop: 50, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Stosownie do życzenia Pana D., za odebraną z Redakcji *Kurjera* bransoletkę z włosów, ogłoszoną w Nrze 208 *Kurjera*, poszkodowany złożył rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Złożono w tejże Redakcji od J. M. R. rs. 5; od T. P. rs. 1, i od Mikołajowej *Śliżyńskiej* wyrobnicy rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od Cecylji W. po kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów* i *Karmelitów* na Lesznie, oraz rs. 1 dla wdowy Tekli *Ch:* przy ulicy Leszno.— Od K. D. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Na intencję uproszenia od BOGA-RODZICY, oświecenia dla umysłu i serca .... w rocznicę mego ślubu dnia 13go Sierpnia ....., składam w Redakcji *Kurjera* kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie.—***

Za złożone w Redakcji *Kurjera* dwie brzytwy, pasek do tychże i massę, na korzyść chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 857 zamieszkałej, Pan M. ofiaruje rs. 4. Kto najwyżej postąpi do dnia 20 b. m., stanie się ich właścicielem.

(A. n.) Nieźle powiada stare przysłowie, „że nie wszystko złoto co się świeci." Zaonegdaj będąc w jednem miejscu publicznych zabaw, spotkał mnie od pewnych jegomości, śmieszny i przykry bodziec, i gdybym nie uważał na zacność Gospodarza i blizkiego sąsiedztwa Dam, znalazłbym inszą satysfakcję; lecz przypomniałem sobie, że BOG każe przebaczać, a zatem postąpiłem według praw JEGO świętych, i składam w Redakcji *Kurjera* kop: 30 dla Instytutu mor: zan: dzieci.—*S. P.*

W xięgarni pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi, wprost handlu W. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowe dzieła: Miód Kasztelański, komedja kontuszowa w 5u aktach przez J. I. *Kraszewskiego*, rs. 1. Pyłki, p. Adama *Maliszkiewicza*, k. 75. Podróż Króla *Stanisława-Augusta* do Kaniowa w r. 1787, podług listów Kazim:-Konst: Hr: *de Bröl Platera*, opisana p. J. I. *Kraszewskiego*, rs. 1. Hodowanie pijawek lekarskich, pod względem utrzymania, sztucznego rozmnażania, połowu, przewozu, przechowania zapasów i najoszczędniejszego ich użytku, zwłaszcza w Szpitalach i dobroczynnych zakładach, p. Dra W. *Szokalskiego*, wydanie 2gie poprawne, k. 75. Raj i Peri z Tomasza *Moora*. Ślepa dziewczyna z Castel-Cuillé. Poemat Sielski z Jasmina, przekład Adama *Pajgerta*, k. 20. Skiba i Ostoja, powieść współczesna, p. Hen: *Przybysławskiego*, k. 69. Mappa kolei żelaznej w Europie, k. 50. Nowy sposób p. Dra Lud:-Adolfa *Neugebauera*, z rysunkami, kop: 30.

P. *Adelson*, przedsiębierca robót ziemnych na przestrzeni od Kowna do Dynaburga i dalszej linji kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, pragnąc zostawić pamiątkę po sobie w Wilnie, urządza obecnie bulwar przy banhofie Wileńskim i piękną ulicę, łączącą kolej żelazną z drogą Kowieńską, a to wszystko własnym kosztem.

Z Ciechocinka.— Przy końcu Lipca, jak już wiadomo, mieliśmy tu amatorski koncert na Szpital Sgo Tadeusza. Następnie przybył do nas P. *Dulcken* fortepjanista, oraz P. *Grossmann*, także pjanista, i dnia 4go b. m. P. *Dulcken* urządził piękny koncert, na który licznie się zebrano, przyjmując Artystę oklaskami. Po skończeniu słuchacze zażądali usłyszeć nową polkę, P. *Grossmana*, p. n. *Orfeusz*, który wystąpiwszy, odegrał ją z ogólnem zadowoleniem wszystkich. Lecz najbardziej zajmującym był dzień 7 b. m., w którym P. *Dulcken* zawdzięczając przyjęcie jakiego doznał, urządził poranek Amatorski o godz: 12 w południe. W poranku tym przyjęły udział Amatorki i Amatorowie bawiący u wód, jako to: na fortepjanie Pani *Gawrońska*; w śpiewie Pani *Walewska* z Mostek, i Panna Sabina *Hanusz*; na skrzypcach P. Zygmunt *Komarnicki*. Nie rozpisujemy się nad talentem tych osób, bo dość będzie powie-

dzieć, że tak grą jak śpiewem zachwycili słuchaczów, a przykładając się do celu dobroczynnego, tem większe dla siebie wzbudzili współczucie. Obok osób wymienionych i Artyści także jak PP. *Dulcken*, *Grossman* i bawiący w Ciechocinku z orkiestrą swoją P. *Kordelas*, który ją ofiarował bezinteresownie, równie przyłożyli dłoń swą do tego szlachetnego dzieła. Nadto Hrabina M. i Panna Z., zajęły się sprzedażą programów; a miejscowy Lekarz P. *Ignatowski* i Naczelnik Zakładu P. *Rojewski*, współubiegali się w dostarczaniu wszystkiego, co tylko okazało się dla urządzenia poranku niezbędnem. Im więc wszystkim zawdzięczyć należy pomyślny rezultat poranku i złożyć podziękę za poświęcenie w dobroczynnym celu.

Pan Leonhard *Walzachi* z Pragi, wystawił w gmachu teatralnym na Josefsztadzie w Wiedniu, w sali pod *Złotym Strusiem*, globus niebieski z całym systemem słonecznym, planetarnym i xiężycowym. Jest to dzieło długoletniej i mozolnej pracy i odpowiada wszelkim wymaganiom sztuki i umiejętności. Kula ma średnicę długości 12 stóp. W samym środku nocnego firmamentu, który podług najnowszych pomiarów przedstawia się we wszystkich zmianach, znajduje się Słońce, a do koła niego krążą Ziemia, Xiężyc i planety, poruszane sztuczną pompą parową. Całość przedstawia piękny obraz wszechświata, i może wielce zająć nawet widzów nieobeznanych z astronomją.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda* przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (2), otrzymała następujące nowości: Smólenice (X. *Deodat*). Paschalia Chrześcjańska, to jest o Kalendarzach Chrześcjańskich i obrachowaniu dnia Wielkanocnego, 1 tom, rs. 2. Rozmyślania dla osób duchownych na uroczystości całego roku, w celu oświecenia się w obowiązkach swego stanu, oraz podania gruntownej nauki ludowi Chrześcjańskiemu, część IIIcia, 1 tom, rs. 1. *Chałupczyński*: Pomysły do wiedzy dziejów życia świata, 1 tom, rs. 1 k. 80. *Hłebicki-Józefowicz*: Po naszemu, komedja w 2ch aktach, kop: 30. Henofanta Hippika i Hipparch, czyli jazda konna i naczelnik jazdy, przekład z greckiego A. *Bronikowskiego*, 1 tom, k. 45. Dr J. *Dymnicki*, Busko i jego zdroje, 1 tom kop: 90. Michał *Amszejewicz*: Dykcjonarz zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, 1 tom, cena zniżona z rs. 3 na rs. 1 k. 50. Szymon *Konopacki*: Chronologja dziejów Królestwa Polskiego dla młodego pokolenia, 2 tomy wraz z dodatkiem zawierającym spis alfabetyczny przedmiotów, w dwóch tomach tej chronologji zawartych, 3 tomy, rs. 2 k. 40. *Denoix*: Cours de litterature française, 1 tom, rs. 1 k. 20. S. Alfons *Liguori*: Zegar Męki PAŃSKIEJ, czyli rozważania i ubolewania nad cierpieniami JEZUSA CHRYSTUSA Boga-Człowieka, przełożył z francuzkiego X. M. J. Z. R. S. T., wydanie drugie, 1 tom, kop: 50. Eclesiastes Salomona, tłomaczony przez Xiędza Patrycego *Mnińskiego*, wydał z rękopismu i wstępem powiększył Edw: Mar: *Galli*, 1 tom, kop: 20.

Z dniem 1szym Sierpnia r. b. otwarte zostało w Żytomierzu pod firmą: Bolesław *Łoziński* i Comp:, Biuro Kommissowo-Informacyjne, poświęcić się mające wszelkim interesom w stosunkach handlowych pośrednictwa wymagającym. Głównie biuro to podejmuje się sprzedaży i zakupna zboża, wełny, materjałów leśnych i wszelkich produktów rolnictwa i przemysłu, przesyłki ich, zamówienia machin, narzędzi rolniczych i nasion w gospodarstwie potrzebnych. Przyjmuje oraz wszelkie w komis sobie powierzone wyroby fabryk Cesarstwa i Królestwa, zajmując się ich umieszczeniem za poprzednią z interesantami umową. Dostarcza wiadomości i prawnych papierów dotyczących kupna i sprzedaży dóbr w Cesarstwie, oraz wszelkich potrzebnych informacji z Gubernji Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Brak podobnego domu ułatwiającego stosunki handlowe Cesarstwa z Królestwem i krajami Zachodniemi, mocno się czuć dawał, a wszelkie usiłowania czynione być mają, aby jak najściślej zobowiązaniom się i potrzebie ogólnej, odpowiedzieć. — Adres: Bolesław *Łoziński* i *Comp:* w Żytomierzu w domu własnym. Szczegółowej informacji zasięgnąć można w biurze W. Leopolda *Kronenberga*, w Warszawie.

Jeden z paryzkich xięgarzy, należący do licznej rodziny exploatujących sławne nazwiska wydawców, złapawszy kilka rozpierzchłych kartek, kilka nie drukowanych strofek i kilka powiastek, zebrał wszystko to razem w jeden tomik i wydał pod napisem: *Dzieła pośmiertne Alfreda de Musset*. Spekulacja się udała; xiążka zalecona takim tytułem, rozeszła się w lot i drugiej doczekała edycji. Xięgarz na niej zyskał, ale czy zyskał poeta? o tem wątpić się godzi. Dzieła pośmiertne w ogóle nie dają sławy autorom; przeciwnie, zwykle ją zniżają. *Ostatnie piosnki Berangera* nie weszły na poddasze; powitaną kilką chłodnymi artykułami w dziennikach xiążkę, pogrzebano w bibljotekach, i nikt już o niej nie pamięta. A ileż innych pośmiertnych publikacji tegoż doznało losu? Zostawmy więc lepiej umarłych w spokoju, mówi Korrespondent *Bibljoteki Warszawskiej*, donoszący o tem wydawnictwie, nie przetrząsajmy ich szuflad, szanujmy marzenia poetów, nie wywłóczmy dzieł nieskończonych lub nie doskonałych, ażeby je rzucić pod skalpel zimnej Publiczności. To grzech. Niech autor sam będzie sędzią swych utworów, niech on sam tylko je drukuje i za nie przed światem odpowiada.

Pisaliśmy już o wzroście Pragi, o nabywaniu placów, z zamiarem wznoszenia nowych budowli na tychże, i o już wzniesionych na większą skalę gmachach, do których należy 2-piętrowa kamienica P. *Taubwortzla* przy ulicy wiodącej do kolei żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej. Ten wzrost przedmieścia, daje nadzieję szybkiego usunięcia także ztamtąd rażących niedogodności, a jakiemi np. między innemi są budy wprost tegoż gmachu P. *Taubwortzla* na środku ulicy położone i przedstawiające wcale nie postępowy widok.

Znowu wprowadzono do uprawy jedną trwałą olejną roślinę, z rodzaju maków, nazwisko jej łacińskie *Glaucium flavum*; rośnie dziko na brzegach morskich Francji i Danji, wymaga gruntu lekkiego. Ziarno wydaje wiele oleju i zupełnie jednej dobroci jak makowe.

Skład papieru, materjałów pismiennych, rysunkowych, malarskich i galanterji, Henryka *Schertzmana* na Krak:-Przedm:, w domu W. *Grodzickiego* N. 411 (9), przysposobił do użytku szkolnego dla uczniów, wszelkie potrzebne utensylja szkolne, i sprzedaje takowe po bardzo przystępnej cenie.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie.— Podaje do wiadomości, że po odbytym dotychczas examinie wstępnym, przyjęci zostali jako wykwalifikowani na uczniów Szkoły Wiejskiej na rok szkolny 18⁶⁰/₆₁, następujący kandydaci: na koszt Rządu: Ig: Dowgiałło, Walery Cieszewski, Teodor Kidawski; na koszt własny: Teodor Baranowski, Fel: Barthel, Ign: Bojerski, Alex: Borowski, Eug: Dziembowski, Józef Jerzmanowski, Ant: Knor, Sylw: Kopczyński, Zdzis: Krauze, Jul: Lesiecki, Franc: Lubieniecki, Piotr Łepkowski, Ant: Medyński, Adolf Moczulski, Piotr Przybysz, Jan Wiśniewski, Józef Wolański, Włady: Wysokiński, Mich: Zembrzuski, Mieczys: Zopf, Hen: Żurkowski. Dla wniesienia opłaty i dopełnienia innych formalności, powyżsi kandydaci winni się zgłosić do Kancellarji Instytutu z Rodzicami lub Opiekunami w dniach od 15 (27) do 19 (31) b. m.— *Przystański.*— Sekretarz Instytutu, *Erlicki.*

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, po Nieszporach, odbędzie się elekcja roczna Arcy-Bractwa N. MARJI P. *Pocieszenia*; na którą, Promotor Arcy-Bractwa uprzejmie zaprasza.

Sąd Policji Poprawczej Wydz: Kieleckiego.— Podaje do wiadomości publicznej, iż w składzie Sądu tutejszego, znajduje się płaszcz sukna jasno-szaraczkowego, szopami podszyty, i szalik wełniany kolorowy, obwinionemu, w Domu Badań zatrzymanemu, odebrany, który utrzymuje, że kupił go od żołnierza na szosie, pomiędzy miastem Jędrzejów, a Ignacówką karczmą, w Pcie Kieleckim, w dniach początkowych miesiąca Lutego r. b., a razem wzywa właściciela poszkodowanego kradzieżą, aby z dowodami, własność płaszcza usprawiedliwiającemi, w Sądzie naszym, lub najbliższym, w ciągu miesiąca stawił się, w przeciwnym razie, według prawa z nim postąpi.— Sędzia Prez:, Assesor Koll: *Miciński.*

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobrocz: Ptu Łowickiego w Łowiczu.— Testamentem ś. p. Benedykta *Wilxyckiego*, zapisane zostało dla Szpitala Śgo TADEUSZA w Łowiczu, rs. 180 z warunkiem, aby ta summa ulokowana była hypotecznie na pierwszej połowie wartości jednej z kamienic w Warszawie przy ulicy pryncypalnej położonej, a w Towarzystwie Ogniowem ubezpieczonej. Summę w mowie będącą, Rada odebrała, i pragnie ją wedle zapisodawcy z procentem po 6% wypożyczyć jak najrychlej. Zatem uwiadamia niniejszym posiadaczów nieruchomości w Warszawie, którzyby mieli chęć takową kwotę wypożyczyć, aby do Rady Opiekuńczej w Łowiczu nadesłali swe deklaracje, i do nich dołączyli wykazy hypoteczne swych nieruchomości i dowody onych ubezpieczenia w Towarzystwie Ogniowem.

Najdalej w połowie przyszłego miesiąca, młody artysta skrzypek P. Jan *Chomanowski*, ma wystąpić w pożegnawczym koncercie, przed wyjazdem do Konserwatorjum Paryzkiego. Bliższe szczegóły obwieściemy później, gdy zamiar ten przyjdzie do skutku; dziś dodamy tylko, że najpierwsi Artyści, a na czele ich P. *Dobrski*, mają przyjąć w tym koncercie udział.

W xięgarni *Gebethnera* i *Spółki*, zostały złożone xiążki do sprzedania: *Zbiór Praw i Konstytucji*, gockim drukiem, tomów trzy. *Inwentarz Praw i Konstytucji*, zebrany przez *Żeglickiego*, r. 1726, tom jeden.

Od wczoraj, możemy już datować ukończenie połowy nowego tymczasowego mostu na Wiśle. Sześć przęseł już prawie zupełnie gotowych, wiodących od strony Pragi stanowią tę pierwszą połowę. Dla drugich 6ciu, już są pale gotowe, i to prawie do samego niemal brzegu od strony Warszawy. Jednocześnie z temi robotami, odbywają się także i roboty około stałego mostu; wczoraj znowu zapuszczono jeden z pierścieni do cylindra, który ma stanowić podstawę do filaru mostowego; nowe palowanie pod dalsze cylindry, także się prowadzi, a roboty około filarów przyczułkowych od strony Pragi, znacznie posunięto.

Dowiadujemy się, iż znaczna liczba tutejszych przemysłowców wybiera się na tegoroczny jarmark w Łęcznej, oraz na zjazd Obywateli w Lublinie. Między innemi wysłał także tutejszy zakład optyczno-mechaniczny Pana *Pika*, znaczny zapas wyrobów, wykonanych w fabryce z nim połączonej, a zatem krajowego pochodzenia.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Aktorka*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Trapszo*; po Kom: *Uściskajmy się!* Panna *Świergocka*, PP: *Żołkowski*, *Stolpe* i *Świeszewski* po 2-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Pani *Bakałowicz*, PP: *Królikowski*, *Stolpe* i *Chęciński* po 2-kroć.

Jutro w ogrodzie P. *Okm*, od godziny 6ej po południu, grać będzie dokładna orkiestra, wykonywając wyborowe dzieła znakomitych kompozytorów.

Na jutro P. *Laszkiewicz* dla sprawienia przyjemności gościom odwiedzającym spacerowy ogród jego przy ulicy Miodowej, przygotował zabawę zupełnie nowego rodzaju.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 57½, za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 81, dają rs. 93 kop: 48, wartość kuponu rs. 1 kop: 52²/₈; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 94, dają rs. 14 kop: 92, wartość kuponu kop: 9¹/₆.

ANGLJA. *Londyn, 13go Sierp:.*— Królowa wydała rozkaz dzienny, w którym objawia swe zadowolenie zupełne z przeglądu ochotników odbytego w Edinburgu.— Lina telegraficzna, przeznaczona początkowo do połączenia Falmouth z Gibraltarem, ma być użytą obecnie do połączenia Ranganu z Singapore. Trzy piąte kosztów pokryje skarb angielski, a dwie piąte Indyjski. Koszta przewozu i założenia tej liny, obliczono na 135,500 fszt:. (St: Anz:).

AMERYKA. *Nowy-York, 1 Sierp:.*— Xiążę *Walji* przybył 30go Lipca do Halifax, i odbył dnia następnego przegląd wojsk. Wieczorem znajdował się na balu. Dwa dni pobytu Xięcia w Halifax mieszkańcy obchodzili uroczyście.— *Great Eastern*, odpłynął onegdaj z 2,087 podróżnymi do Cape May, i przybył tam szczęśliwie. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 13 Sierp:.* — Komissja Francuzko-Sardyńska, utworzona dla uregulowania długu publicznego między obu Mocarstwami, ukończyła swe prace, i wkrótce przedstawi sprawozdanie.— Rossja, Francja i Anglja, już podobno wyznaczyły Komissarzy do uregulowania sprawy Syryjskiej, niewiadome są tylko dotychczas nominacje Członków Komissji ze strony Austrji i Prus. — Listy prywatne z Algierji nadchodzące donoszą, że w okolicach Pphilippeville i Konstantyny, wojska francuzkie dowodzone przez Jenerała *Desvaux*, staczają walki z krajowcami.— Cesarzowa spodziewaną jest w ciągu bieżącego tygodnia w St. Cloud z Eaux-

Bonnas, dla zajęcia się przygotowaniami do podróży. — Dziś odbyła się Rada Ministrów pod prezydencją Pana *Fould*. Zajmowano się na niej podobno ułożeniem ostatecznem listy nagród, jakie z okoliczności d. 15go Sierpnia rozdane być mają.— Jenerał *Goyon*, udał się wczoraj do obozu Chalons, w skutku zaproszenia Cesarza. Wezwani tam także zostali Członkowie Rady Tajnej, dla odbycia posiedzenia. (In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 16 Sierp:.* — Onegdaj odbył się tu Chrzest nowonarodzonej Xiężniczki, córki Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego. Otrzymała na Chrzcie Ś́tym imiona: *Wiktorja Elżbieta-Augusta-Karolina.* — Tutejszy Poseł Francuzki, Xiążę *Latour d'Auvergne*, wyjechał do Chalons. (St: Anz:).

Włochy. — Korrespondencje z Neapolu wspominają, że trudno sobie wystawić dezorganizacją jaka tam panuje, i powtarzają doniesienie o pobycie *Garibaldego* w tej stolicy. Ta ostatnia wiadomość, jakkolwiek nie stwierdzona żadną wiarogodniejszą depeszą, może być prawdopodobną, zwłaszcza jeśli zwrócimy uwagę na okoliczność, że teraźniejszy Neapolitański Minister spraw wewn: *Liberio Romano*, był kiedyś jawnym annexionistą, a nawet przed objęciem Władzy, należał do Komitetu Piemonckiego. Tym sposobem cały plan został ułożony między Dyktatorem i juntą kierowniczą Neapolitańską, a annexja ma być ogłoszona zaraz po zwołaniu Parlamentu. — Wiadomość, jakoby Hrabia *Cavour* prosił Panów *Manna* i *Winspeare*, o pozostanie w Turynie, jest mylną. Zakommunikował on im tylko odpowiedź *Garibaldego* do Króla, wynurzył żal z niepowodzenia missji Kapitana *Litta*, ale oświadczył zarazem, że Rząd Sardyński w tej kwestji nie może przekroczyć granicy rad i namowy. — W Neapolu d. 7 b. m. Ministrowie zawiadomili Posłów zagran:, aby kazali cofnąć się swym okrętom po za odległość strzału działowego, zapewne z obawy, aby *Garibaldi* nie wylądował w stolicy, tak jak w Marsala pod zasłoną statków angielskich. Wezwanie to wprawdzie wkrótce odwołano, ale wywarło ono wielkie wrażenie na mieszkańcach.— *Opinion Nationale* utrzymuje, że w Pausilippo wylądował nie *Garibaldi*, ale Jenerał *Cosenz*. — Pomiędzy Palermo i Messyną ma być zbudowana kolej żelazna.— 12go b. m. odpłynęło znowu z Genui do Sycylji 3,000 ochotników, powiększej części młodych ludzi.— W skutku ogłoszenia statutu Sardyńskiego w Sycylji, *Garibaldi* postanowił, aby wszyscy Urzędnicy złożyli przysięgę na wierność Królowi *Wiktorowi Emmanuelowi* i na zachowanie statutu. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Działania *Garibaldego* pokryte są dotychczas tajemnicą. Żadna z depesz dzisiejszych nie przynosi wiadomości potwierdzającej lub zaprzeczającej stanowczo poprzednie doniesienia o wylądowaniu ochotników na wybrzeżu Kalabryjskiem, lub wczorajsze o wysadzeniu na ląd w Reggio ośmiu tysięcy ludzi pod dowództwem *Garibaldego*.

Taż sama wątpliwość panuje co do stanowiska, jakie zajmuje Austrja w obec wypadków gotujących się we Włoszech Południowych. Kiedy *Patrie* zapewnia, że Państwo to nie będzie oczekiwać napaści *Garibaldego*, ale owszem samo wystąpi przeciw niemu, jeśli zajmie stały ląd Neapolu. *Opinione* utrzymuje inaczej, i zaprzecza wiadomości, jakoby Austrja przesłała notę Piemontowi z okoliczności wylądowania *Garibaldego*.

Na Wschodzie wzburzenie i niechęć przeciw Chrześcjanom, są coraz jawniejsze. W samym Konstantynopolu wykryto spisek zagrażający rabunkiem Posłom Mocarstw Europejskich. — W Czarnogórze dokonany już został wybór nowego Xięcia. (Schl: Ztg).

Londyn, *15go Sierpnia.* — Paryzka depesza *Morning-Post* zaprzecza istnieniu manifestu Austrjackiego, który miał być przesłany wielkim Mocarstwom.— *Times* ogłasza depeszę z Neapolu z d. 14go, donoszącą, że parostatek *Veloce* przybył o północy do Castellamare, i dawszy kilka strzałów, odpłynął.— *Biuro Reutera* donosi, że podczas zjazdu w Cieplicach, Cesarz i Xiążę Rejent mieli przed sobą memorjał wypracowany przez Barona *Schleinitz* i Hr: *Rechberg*, a traktujący w sposób wymotywowany wszystkie kwestje, względem których upragnionem było porozumienie się. Cesarz i Xiążę Rejent, roztrząsali kolejno między sobą kwestje pojedyncze, a chociaż w Cieplicach żaden protokół podpisany nie został, niemniej jednak osiągnięto pewną zgodę. — Z tegoż samego źródła dowiadujemy się, że Austrja obawia się wylądowania *Garibaldego* pod Fiume, i dla tego strzegą pilnie tamecznych wybrzeży.— Posłowie Anglji, Austrji i Prus otrzymali pełnomocnictwo do zamienienia na konwencją protokółu, podpisanego w sprawie Syryjskiej.

Paryż, *14 Sierp:.* — Dzisiejsza *Patrie* utrzymuje, że Austrja rzeczywiście wystosowała do Rządu Sardyńskiego notę, z oświadczeniem, że w razie jeśli *Garibaldi* opanuje Królestwo Neapolitańskie, i uorganizuje wyprawę przeciw posiadłościom Austrjackim we Włoszech, wtedy Austrja nie będzie oczekiwała jego napadu, lecz ruszy przeciw niemu, na jakimbądź punkcie lądu stałego. — Cesarz wraca podobno jutro z obozu Chalons do Paryża.— Pełnomocnik Neapolitański *Manna*, przybył tu dla popierania starań P. *La Greca*.— Znakomitsci mieszkańcy Palermo, domagają się od P. *Depretis*, bezzwłocznej annexji.

Paryż. *15go Sierpnia.* — Korrespondencje z Neapolu potwierdzają wiadomość o pojawieniu się statku *Veloce* w Castellamare. Fregaty neapolitańskie poszły za nim w pogoń. — Do Florencji nadeszło z Neapolu pod datą 14go b. m. doniesienie, że Hr: *Aquila* wyjechał.— Z Konstantynopola pod dniem 8ym b. m. piszą, że w Buyukdere odkryto spisek, którego celem było zrabowanie Posłów. Uwięziono wiele osób.

Zara, *14go Sierp:.*— Zwłoki Xięcia *Danilo*, przeprowadzone zostały dziś rano przez Jenerała *Rodich*, z honorami wojskowemi, aż po za linję fortyfikacji Cattaro, gdzie przyjęte zostały przez Czarnogórców. W Cetynji odbywają się liczne zgromadzenia ludu.

Zara, *15go Sierp:.* — *Nikizza*, syn *Mirko-Petrowicza*, został okrzyknięty wczoraj wieczór w Cetynji Xięciem Czarnogórza.

Turyn, *15go Sierpnia.*— *Opinione* zaprzecza pogłosce, jakoby Austrja z powodu wylądowania *Garibaldego*, miała przesłać notę Piemontowi.

Medyolan, *15go Sierpnia.*— *Perseveranza* z Neapolu pod d. 13 pisze, że doradzano ogłoszenie stanu oblężenia, ale Rząd opierał się temu. (Schl: Zeit).

Rozmaitości.— Około Domażlic w Czechach, znajduje się z 15 wsi, których mieszkańcy znani pod nazwiskiem *Chodowie* albo *Bulscy*, są pochodzenia polskiego. Powód ich tam osiedlenia jest następny: Xiążę Czeski *Brzecisław*, panujący od r. 1037 do 1055, miał w ciągu swego rządu wiele do czynienia z sąsiedniemi ludami, którzy ziemię Czeską ciągle napadali i niszczyli. Ponieważ jednak nieprzebyty odwieczny las Szumawa, zasłaniał z tej strony Czechy, przeto nieprzyjacielskie roty nie mogły się wszędy do kraju przedzierać, tylko tam, gdzie na to przystępniejsze przesmyki pozwalały. Taki przesmyk znajduje się pomiędzy wierzchami Ostrym i Czerchowym, w pobliżu Domażlic i Nowego Targu. Miejsce to wymagało więc czujnej straży i dla tego było oddane Chodom do pilnowania. Lud ten zabrał zaś *Brzecisław Iszy* z Polski, gdy się do boju przeciw Cesarzowi Niemieckiemu *Henrykowi IIImu* gotował. Z historji wiadomo, że Czesi pod Kodynią i Nowym Targiem odnieśli świetne zwycięztwo r. 1040, w którym Chodowie wielki mieli udział. Do dziś dnia wskazuje to miejsce Kościołek na pamiątkę tamże wystawiony. Po tem zwycięztwie osadził *Brzecisław* lud on z Polski sprowadzony w tej okolicy, nakazawszy mu wzdłuż granic chodzić (zkąd nazwa Chodowie), onych strzedz i o każdej napaści nieprzyjacielskiej do Pragi donosić. Już 800 lat temu, jak Chodowie od rodaków swoich oddaleni, na obcej ziemi mieszkają. Jednakże dotąd zachowali swoje zwyczaje. Język polski zamienili wprawdzie na czeski lubo z niektóremi różnicami. Dla tego że wymawiają *bul* zamiast był, nazywają ich też *Bulakami*. W ubiorze najwięcej zachowali swego pochodzenia. Mężczyźni różnią się od swych sąsiadów tem, że noszą zbyt szerokie kapelusze, długie płóciennice, lub zamiast tych niebieskie żupany, z dużemi żółtemi guzikami. Kobiety mają długie fałziste suknie, pończochy czerwone, rękawy od koszuli krótkie a bardzo szerokie. W tańcu nazwanym *do koła*, podziwiać trzeba ich zręczność, jak każdy obracając się raźno w koło, podnosi tanecznicę swoją w górę. Wszakże zwyczaje Chodów znikają już powoli, a jak kolej żelazna krainę tę przerzynać będzie, zatrze zapewne ich ślady do szczętu. Mimo to Chodowie zawsze pamiętni będą tak dla Czechów jak dla Polaków. — Żołnierze Neapolitańscy, którzy walczyli przeciwko *Garibaldemu* pod Calatafimi, głoszą, iż ma 8 stóp wysokości, iż podczas boju utkwiło 150 kul w jego czerwonej bluzie, lecz po bitwie trząsnął bluzą, a wszystkie kule upadły mu u nóg!!

DONIESIENIA.

W lasach do dóbr Zawieprzyce należących, w Gubernji Lubelskiej, nad rzeką Wieprzem położonych, w cięciach rocznych r. 1860/1, w obrębach Jawidz i Wólka Zawieprzycka, wycechowano 614 **Dębów** i 777 **Sosen** na sprzedaż, i oceniono takowe na Rs. 5,564. Konkurenci do kupna, mogą obejrzeć drzewo powyższe na gruncie, i zgłosić się o nabycie takowego, do Właściciela w domu własnym w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1352 A, zamieszkałego.

Panna kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny damskiej, życzy umieścić się ze wszystkiem w Warszawie lub na prowincji, albo robić prywatnie po domach. Za gust i dobrą robotę, znające ją osoby zaręczą. Wiadomość powz ąść można przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, u Bryftregera.

Siewnik nowej Konstrukcji, z powodu zwinięcia gospodarstwa, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga, Nr 467; wiadomość u Stróża Walentego. W Fabryce kosztuje 100 Rs., a nabyć go można za Rs. 60.

— W Kalendarzu hebrajskim na rok bieżący wydanym, zaszła pomyłka w dacie jarmarku, odbywać się mającego w mieście Łeczny. Jarmark ten przypada zawsze w dniu 20 Sierpnia (1 Września), i w roku bieżącym przypadnie w tejże samej dacie. Mylnie więc w kalendarzach hebrajskich podany jest o dziesięć dni później; co się niniejszem prostuje, z nadmienieniem, że ten jarmark, podobnie jak i lat dawniejszych, rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia (1 Września).

SKŁAD GŁÓWNY
FARB I LAKIERÓW,
J. A. KRAUSSE,
ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego,
poleca PP. Artystom i Amatorom Malarstwa
Płótno Olejne Drezdeńskie
różnych wymiarów.
FARBY OLEJNE DREZDEŃSKIE w rurkach. **Angielskie** i **Francuzkie Farby** minjaturowe, w różnych kolorach i wyborowych gatunkach, w pudełkach różnej wielkości.
Pędzle Lyońskie i Berlińskie,
do wszelkiego rodzaju malarstwa, w rozlicznych gatunkach.

Nabywszy na własność **Aptekę** w Lublinie po ś. p. Janie Dąbrowskim, mam za obowiązek o zmianie tej, Szanowną Publiczność, tak w samem mieście jako i jego okolicach zawiadomić, z tem zapewnieniem, że Apteka ta, z równą jak dotąd starannością i nadal utrzymaną, i we wszelkie wprowadzone w użycie środki lekarskie zaopatrywaną będzie, aby utrzymała zjednaną sobie przez poprzednika mego reputację. — Michał **Sołtykiewicz,** Magister Farmacji.

Krów 3 rassy żuławskiej, Jałoszka i 2 Konie robocze, są do zbycia, z możnością próby jednych i drugich.—Tamże na kolonji, z powodu wyjazdu, są do odstąpienia 2 stogi Siana, Słoma, Grochowiny, Trzcina i Kartofli kilkadziesiąt korcy, z odstawą na żądane miejsce. — Wiadomość w Składzie Win Wgo Brylińskiego, przy Placu Krasińskich Nr 549.

Ostrzeżenie. — Pod utratą Psa i Fuzji, kto poważy się nachodzić i polować w Dobrach Pulkoskich, tak w polach, jak na łąkach i zaroślach po nadwiślu.

Przy jednym z głównych traktów w Królestwie, jest do zbycia z wolnej ręki
POCZTHALTERJA.
Poczthalterja ta położona niedaleko nowej Kolei Petersburgskiej i granicy Pruskiej. Wiadomość w Warszawie pod Nr 1574, u Rządcy domu przy ulicy Jerozolimskiej, dom Wgo Olechowicza.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz:- Wiedeńskiej.— Zawiadamia niniejszem interesowanych, że w czasie od 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b., pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej W.-W., rozmaite przedmioty, są do odebrania z udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa, Granica i Sosnowice. Po upływie dnia 19 (31) Grudnia r. b. z przedmiotami nieodebranemi, stosownie do przepisów Drogi Żelaznej, postąpionem będzie. — *Rosenbaum.*



W Graty, w dobrach JWgo Gubernatora Łaszczyńskiego, o 4 wiorst od Warszawy, za Rogatkami Wolskiemi, znajduje się do sprzedania partja **Krów** żuławskich, z Prus przypędzonych, bardzo dobrych, mlecznych i młodych. Ktoby sobie życzył kupić takowe, raczy się zgłosić do pomienionych dóbr — **Blumenthal.**

ŚLEDZIE HOLENDERSKIE wyborowe, są nadsyłane w komiss, co tydzień świeże, do Kantoru Komissowego i expedycyjnego **Józefa Hochedlinger,** przy ulicy Przejazd pod Nr 649.

WIADOMOŚĆ DLA EMERYTÓW.



We wsi Łazach, o dwie wiorst od miasta Powiatowego Łukowa odległej, w Guberaji Lubelskiej, jest do sprzedania **na własność:** a) **DOM** drewniany na podmurowaniu, zewnątrz tarcicami okożuchowany i olejno pomalowany, sztachetami okolony, wewnątrz wytynkowany i obiciami wyklejony, w którym jest: 6 Pokoi, a między niemi Salonik o 3ch oknach, 2 Przedpokoiki i 2 Budoary, a nad jednym z nich balkon, Spiżarnia i Kuchnia angielska; w pokojach są posadzki i sufity, piece nowe, okna podwójne.—b) Oddzielna, nowo w słupy murowane wystawiona **BUDOWLA,** mieszcząca w sobie: Chlewy, Stajnię, Wozownię, Stodołę, Spichlerz i pod nim Piwnicę murowaną, sklepioną; dachy na domu i budowli nowo gontami pokryte. Nieodłącznie z tem, jest do ustąpienia wieczysta dzierżawa **ZIEMI,** 6 morgów miary n. p., czyli 3 dziesiatyn w jednej całości, obejmującej: Ogród obszerny, łąkę i pole corocznie obsiewane. — Tamże jest do sprzedania: **Tokarnia** pokojowa, w zupełnie dobrym stanie, z narzędziami i **Wolant** niekryty. — Wiadomość o cenach na miejscu, zaś w Warszawie, przy ulicy Chmielnej, wprost Zielnej, pod Nrem 1556, na 1m piętrze, u JW. Radcy Stanu Rutkowskiego.

Kantor Informacyjny A. Sawickiego, mieści się w domu Ner 2414 przy ulicy Nowolipie; w którym są poszukujący miejsca różni Oficjaliści i w tymże redagują się różne prośby i podania, do wszelkich Władz Rządowych, oraz tłómaczą się wszelkie akta w różnych językach, szczególniej w łacińskim, niemieckim, francuzkim, rossyjskim i polskim.—Tamże jest Kantor Stręczeń Guwernerów i Guwernantek. — W tymże domu jest także Szkoła Prywatna Żeńska, przez P. Elizę Troszczyńską utrzymywana, która zarazem udziela lekcje muzyki na fortepjanie w własnym mieszkaniu, na własnym instrumencie, lub też na żądanie stron, może uczęszczać na lekcje godzinowe.

SERY zwane **RONIKEROWSKIE,** w Dobrach Korytnica Hr: A. *Roniker* fabrykowane, tak powszechnie u nas ulubione, a Złotym Medalem od Towarzystwa Rolniczego zaszczycone, są do nabycia w Handlach PP: *Rozmanith* na Nowym Świecie, i *Korlichen* na Długiej.

Kantor Komissowo - Informacyjny Przemysłowo Rolniczy w Suwałkach.

1) Są do sprzedania budowle po Magazynie Solnym w Olitcie, nad Niemnem.

2) Żądane jest 20 do 30 pudów starej miedzi.

3) Są do umieszczenia Oficjaliści ekonomiczni z kaucją lub bez takowej.

4) Poszukiwana jest dzierżawa na 1,000 Rs. rocznie, lub kupno kolonji, tej lub nie wiele wyższej wartości.

5) Kapitał Złp. 30,000, jest potrzebny na hypotekę Dóbr, wartości 150,000 Złp., obszerności 44 włók, a w tej liczbie 14 włók lasu.

6) Jest do wydzierżawienia propinacja nad Niemnem, w której wychodzi rocznie najmniej 2,400 garncy okowity, oraz Fabryka araku, piwa i porteru.

Szczegółowe wiadomości i informacje, otrzymać można w Kantorze.

Do Domu Handlowego
SAM: ANT: FRAENKEL,
nadszedł świeży Transport Patentowanego
Cementu Portlandzkiego,
z Fabryki *Robins et Comp:* w Londynie,
i sprzedaje się tamże po cenach umiarkowanych.



W mieście Lodzi, pomiędzy Nowem a Starem Miastem, pod Nr 301, jest do sprzedania **Dom** nowy murowany, wraz z oficyną przy wodzie wystawioną, w której urządzone są łazienki, za summę Rs. 9,000; z tej jednak około Rs. 3,000, pozostać może na gruncie. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, u Właściciela domu F. Bischof.

W tych dniach otworzoną została przy ulicy Miodowej pod filarami xięgarnia P. A. *Lewińskiego.* Zaopatrzona jest w dobór dzieł wszystkich gałęzi literatury krajowej i zagranicznej, które sprzedają się po cenach najprzystępniejszych. Xięgarnia ta, wszelkie żądania z prowincji i Cesarstwa, załatwia pocztą swoim kosztem w jak najkrótszym czasie, a od posyłek większej wartości nad rs. 10, oprócz portorji, jeszcze stosowny rabat odstępuje. Przy rozpoczynającym się roku szkolnym, przysposobiła zapas wszystkich xiążek naukowych, potrzebnych dla młodzieży płci obiej, oraz słowników we wszystkich językach, atlasów i mapp, z któremi poleca się względom Publiczności.

Żądane są **PANIENKI** do nauki **Strojów** Damskich, za pomierną cenę, do Magazynu Pani Teressy, w mieście **Radomiu,** w domu Wgo Helcmana, naprzeciw Kościoła Fary.

FABRYKA
Bandaży, Kamaszy, Rękawiczek i t. p. wyrobów
G. KAMPRAD,
od wielu lat exystująca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Szpitala Ŝgo Rocha Nr 395, obecnie przeniesioną została, o 5 domów dalej, to jest pod Nr 400 naprost Kościoła Ŝgo Krzyża. Poleca się Prześwietnej Publiczności z swemi wyrobami po jak najumiarkowańszych cenach, prosząc aby i nadal Szan: Publiczność nie odmawiała swych względów.

NIERUCHOMOŚĆ Nr 3,051 jest na zamian na **KOLONJĘ,** w której znajdują się Zabudowania, jeden Dom murowany, drugi drewniany, w którym jest Szynk, nowo wyrestaurowane, trzeci nowo wybudowany, pod jednym numerem, i na 4ty jest Plac do budowania w jednej linji frontowej, ze Stajniami, Wozownią, z Gruntami obsianemi, do których jest Jezioro, w najlepszem położeniu, przy samych Rogatkach Czerniakowskich; rocznego dochodu Rs. 636, podatki wynoszą Rs. 42, hypoteka uregulowana. W Towarzystwie Ogniowem ubezpieczone budowle na Rs. 3,000, długi są nie wymagalne. Ktoby miał zamiar na takową zamianę, z Właścicielem widzieć się może zawsze między godziną 6tą i 7mą z rana i do 8ej po południu. Wszystko z dobremi warunkami.

Osoba mogąca natychmiast wyjechać, życzy sobie **dwóch TOWARZYSZY podróży** do **Kijowa.** Omnibusem z Warszawy do Lublina, a z Lublina na miejsce Extrapocztą, nie przeniesie dwudziestu kilku rubli na osobę. Wiadomość na Pradze blizko mostu, w Handlu Korzennym u P. Skoryny.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wczoraj opuścił Warszawę znany już z niektórych utworów muzycznych P. Gustaw *Roguski*, który po kilko-dniowym pobycie między nami, wrócił znowu za granicę dla dalszego kształcenia się w muzyce, zwłaszcza w kompozycji.

Jutro jeżeli tylko pogoda posłuży, wyprawa ochotników-pływaków odbędzie się o 1ej z południa, gdyż zamiar puszczenia się Wisłą do Bielan trwa ciągle, a na wprawnych do tego amatorach nie zbraknie.

Pojutrze to jest w Poniedziałek w Dolinie Szwajcarskiej, o godz: 6ej, orkiestra P. *Bilsego* grać będzie na benefis P. *Grun*, pierwszego skrzypka w tejże orkiestrze. Benefis ten przyznany został dla tego na korzyść P. *Gruna*, iż niedawno spotkał go szczególniejszego rodzaju wypadek. Było to przy wyjściu z Doliny Szwajcarskiej: P. *Grun* położył swe skrzypce z pudełkiem na ziemi i odwrócił się na chwilę, aby chłopca zawołać dla ich zabrania. Tym czasem jakiś powóz wjechał na pudło i strzaskał zupełnie cały instrument. Owóż główny cel benefisu, jest dla zakupienia nowych skrzypców, bez których Artysta ten na znaczne narażony jest straty.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje do wiadomości osób interessowanych, iż w biurze Rządu Gubernjalnego, odbywać się będą licytacje głośne na dostawę żywności, przez jednoroczny przeciąg czasu, czyli od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do włącznie dnia 18 (30) Września r. p. 1861, do Więzień i Aresztów, jako to:

1) W dniu 8 (20) Sierpnia r. b. do dwóch Więzień w Warszawie, Aresztu Policyjnego przy Magistracie Miasta Warszawy i Aresztu Włóczęgów i Spisowych przy Rządzie Gubernjalnym, oraz do Więzienia w Łęczycy.

2) W dniu 9 (21) t. m. i r. do Więzeń: w Sieradzu, Kaliszu i Brześciu Kujawskim.

Licytacje w dniach wyżej oznaczonych, rozpoczynać się będą o godzinie 11ej z rana od cen normalnych, to jest:

Od kop: 5 za dzienną porcję żywności więźnia w Warszawskich, jako też w Łęczyckim, Sieradzkim, Kaliskim i Brzeskim, Więzieniach, aresztanta policyjnego przy Magistracie M. Warszawy, i włóczęgi w areszcie przy Rządzie Gubernjalnym.

Od kop: $7^1/_2$ za spisowego w ciągu roku dostawionego.

Od kop: $13^1/_2$ za spisowego w czasie naboru, in minus.

Ubiegający się o te dostawy, nie wyłączając dostawców teraźniejszych, złożą na vadia gotowizną lub papierami procentowemi na kaucje przyjmowanemi w Kassie Gubernjalnej Warszawskiej, upoważnionej do przyjmowania takowych i wydawania odpowiednich na to dowodów:

Do dostaw w Warszawie Rs. 2,340, w Sieradzu i Kaliszu po Rs. 750, do innych dwóch po Rs. 500.

Po zamknięciu protokułu licytacyjnego, żadna późniejsza oferta przyjęta nie będzie.

Dla dogodności ochotników zamieszkałych na Prowincji przyjmowane będą, ale tylko do godziny 11ej, poprzedzającej rozpoczęcie licytacji głośnych pod nieważnością w razie spóźnienia, deklaracje opieczętowane nadesłane Pocztą, bądź przez posłańca umyślnego, pod adressem Gubernatora Cywilnego, z oznaczeniem na kopercie, do którego więzienia służą. Deklaracje takowe do których dołączyć należy kwit którejkolwiek Kassy Skarbowej Miejskiej albo też Banku Polskiego na złożone vadium, pisane być winny czytelnie, bez przekreśleń, skrobań lub poprawek.— Inne warunki dostaw tych dotyczące, oraz wzór do Deklaracji, przejrzane być mogą każdodziennie prócz dni Świątecznych w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych.

Wczoraj między godziną 4ą a 6ą po południu, w przesyłce do Kolei, wypadł furmanowi **BLOK OŁOWIU**, ważący funtów 160, oznaczony Lit: **N**, Nr **1**, **Zawiercie.** Łaskawy znalazca mające wzgląd na biednego poszkodowanego, raczy takowy zwrocić do Składu Towarów Żelaznych P. J. Duschek, obok Hotelu Saskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 427, za co otrzyma nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 17. Wczoraj w południe ciepła stopni 23.

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Klara.—List i odpowiedź.— Pewien Jegomość i pewna Jejmość*, (wznowienie).

Dziś i jutro, na żądanie, w Sali Warszaws: Towarz: Dobr:, **Dzieje ukształcenia się naszej ziemi.** — Początek jak zwykle o godz: 6ej.—**D. Zonner.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Zabawa Muzykalna,
pod dyrekcją
B. BILSEGO,
wieczorem illuminacja i fajerwerk.
Początek o godzinie $5^1/_2$. Cena wejścia kop: $17^1/_2$.

TIVOLI

Orkiestra grywająca na wodach mineralnych w ogrodzie Saskim, po skończonym widowisku w Cyrku, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie w Ogrodzie.



ORKIESTRA 4go Strzeleckiego Batalionu, jutro, to jest dnia 19go b. m., grać będzie w **Ogrodzie** przy ulicy Ogrodowej pod Nr 849. Gospodyni tego **Zakładu** poleca się Szanownej Publiczności z dobrem i wystałem **Piwem Bawarskiem**, z Browaru Pana **Lentzkiego**, prosto z Lodowni, **Kufel po groszy 6**, oraz z różnemi **Przekąskami** na zimno i gorąco.

IDA MÜLLER.

OGRÓD NOWO-WARSZAWSKI

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755.

Jutro przy rzęsistem oświetleniu całego Ogrodu, **Orkiestra wojskowa** Muromskiego Pułku, z 44ch osób złożona, od godziny 6ej wieczór grać będzie; przytem spalony zostanie wielki **Fajerwerk.**

Jeszcze tylko dni kilka przed wyjazdem z Warszawy, t. j. do przyszłego Wtorku d. 21 b. m.

Orkiestra Węgierska z Debreczyna

pod dyrekcją P. Boka Karoly grać będzie,
przy ulicy Długiej Nr 586B, w domu Sukcessorów Cyprysińskiego.

NOWA ARKADJA,
przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1664.

Dziś i Jutro **Zabawa Tańcująca** w elegancko urządzonych Salonach. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, z czem poleca się łaskawym Gościom. — **Anna Jankowska.**

MUZYKA utalentowanego Skrzypka P. **Maksarew,** każdodziennie w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

Widzieć można tylko przez kilka dni.

Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. —



MUZEUM
Anatomiczne,



A. Preuschera, za zniżoną opłatą kop: 15 i $2^1/_2$ na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.

W Drukarni Kurjera Warsza:,— Wolno drukować, dnia 6 (18) Sierpnia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*